

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 27 bm. dokonano oceny sytuacji rynkowej w końcu IV kwartału ub. r. i przewidywanego zaopatrzenia rynku w I półroczu 1972 r.

Z przedłożonych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego materiałów wynika, że w IV kwartale ub. r. nastąpiło umocnienie równowagi rynkowej. W toku obrad podkreślono, że dalszy wzrost dostaw artykułów rynkowych zależeć będzie od realizacji planów produkcyjnych, rytmiczności dostaw i operatywnej pracy wszystkich ogniw handlu. Ważnym czynnikiem w tej dziedzinie będzie realizacja zobowiązań załóg o dodatkowej produkcji w odpo- wiedzi na List Sekretariatu KC i Prezydium Rządu.

Biuro Polityczne zapoznało się z programem rekonstrukcji i modernizacji przemysłu produkcji autobusów, który winien być zrealizowany do 1978 r.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne wysłuchało informacji delegacji polskiej o wynikach prac Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego. (PAP)

(Komentarz zamieszczamy na str. 2).

Posiedzenie Prezydium Rządu

Wczoraj obradowało Prezydium Rządu.

Na porządku obrad znalazły się m. in. sprawy znacznego zwiększenia zdolności przewo- zowej kolei i poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu pociągów do roku 1975. Drugi waż- ny temat omawiany przez Prezydium Rządu dotyczył dalszej pomocy państwa dla jednorodzinnej budowni- ctwa mieszkaniowego. (PAP)

Walne zebranie oddziału SDP

Wysoka ocena pracy i postaw poznajskich dziennikarzy

Ocena pracy poznajskiego środowiska dziennikarskiego w związku z VI Zjazdem PZPR oraz zadania wynikające z uchwał Zjazdu i zbliżających się wyborów do Sejmu PRL stały się wczoraj motywem przewodnim walnego zebrania sprawozdawczego oddziału poznajskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Obrady otworzył prezes oddziału SDP Stanisław Garczar- czyk witając serdecznie zas- tępcę kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawni- ctwa KC PZPR Mariana Kruczkowskiego, sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Pawlaka, wiceprezesa Zarządu Głównego SDP Janusza Roszkowskiego, kierownika Wydziału Propagandy i Kultu- ry KW PZPR Mariana Jakubowicza oraz członka ZG SDP Lesława Tokarskiego.

Przygotowania do wizyty Nixona w ChRL

Do Chin uda się w sobotę kolejna grupa amerykańskich ekspertów i techników, która prowadzić będzie przygotowa- nia do wizyty Nixona, zapo- wiedzianej na 21 lutego. W 65-osobowej grupie znajdują się eksperci łączności, techni- cy z obsługi prasowej i tele- wizyjnej oraz pracownicy służby bezpieczeństwa. Na ty- dzień przed wyjazdem Nixo- na wyjedzie następna grupa pracowników Biura Domu. PAP



Zachmurzenie całkowite lub duże, miejscami umiarkowane, o- kresami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 14 st. na północnym wschodzie do oko- ło minus 10 st. w centrum i oko- ło minus 4 st. miejscami na po- łudniu kraju. Wiatry umiarkowa- ne lub dość silne z kierunków wschodnich, z lokalną zamięcia- łą. (PAP)

Realizacja uchwały VI Zjazdu

Ułatwić matce opiekę nad dzieckiem

Decyzje rządu w dziedzinie polityki socjalnej

„Monitor Polski” publikuje uchwały Rady Ministrów w sprawie zasiłków z ubezpieczenia społecznego za czas opieki nad dzieckiem oraz w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących i opiekujących się małymi dziećmi.

Decyzje te — pisze red. Maurycy Kamieniecki z PAP — są ważnym krokiem w rea- lizacji uchwały VI Zjazdu

PZPR w zakresie polityki so- cjalnej. Pierwszą z nich ozna- cza zarazem pełne zrównanie uprawnień robotników i pra- cowników umysłowych w ko- lejnej ważnej dziedzinie świad- czeń socjalnych.

Pracownicy umysłowi mieli — jak wiadomo — i zacho- wują nadal — prawo do peł- nego wynagrodzenia w razie zwolnienia od pracy w celu sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem. Robot- nikom natomiast przysługiwał zasiłek chorobowy w wysokości jedynie 70 proc. zarobku brutto. Uchwała Rady Mini- strów podnosi tę wysokość do 100 proc. Ten stu procentowy za- siłek przysługuje pracowni- kom w okresie zwolnienia od pracy dla zapewnienia osobi- stej opieki choremu dziecku w wieku do 14 lat.

Decyzja ta dotyczy nie tyl- ko kobiet — matek. Nieraz bo- wiem opiekę nad dzieckiem sprawuje ojciec.

Uchwała obowiązuje od 1 stycznia br. Wyplaty podwyż- szonych zasiłków dla robotni- ków za czas opieki nad dzie- ckiem dokonywane będą z uw- zglednieniem tej daty. Doko- nane zmiany oznaczać będą wydatki państwa na 100 mln zł rocznie. O 10 proc. wzrasta- wiec już! — rzeczą br. ca- łość nakładów państwa na ce- le socjalne.

Delegacje młodzieży u K. Barcikowskiego

W Radziejowicach koło Warsza- wy zakończyło się 28 bm. między narodowe seminarium pod hasłem „Młodzież a postęp naukowo- tech- niczny w rolnictwie”. Uczestnika- mi tego spotkania, zorganizowa- nego staraniem ZG ZMW, byli przedstawiciele kierownictwa orga- nizacji młodzieżowych z Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Tego samego dnia zastępca człon- ka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikow- ski przyjął kierowników delegacji zagranicznych organizacji młodzie- żowych uczestniczących w semi- narium. Obecni byli członkowie kierownictwa ZG ZMW z przewod- niczącym Związku T. Haladajem. PAP

Rozmowy SALT

Delegacje ZSRR i USA spotkały się w piątek na kolejne posiedze- nie w ramach prowadzonych roko- wań w sprawie ograniczenia zbro- jeń strategicznych (SALT).

Kolejny nalot na DRW

Amerykański rzecznik wojsko- wy oświadczył w piątek w Sajgo- nie, że w czwartek lotnictwo USA dokonało kolejnego nalotu na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Atakowano tereny po- łożone w pobliżu granicy DRW z Laossem.

Posiedzenie Prezydium ŚRP

W piątek rozpoczęło się w Hel- sinkach posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju. Biorą w nim udział znani działacze spo- łeczni sponad 50 krajów. Ucze- stnicy posiedzenia omówią m. in. problemy dotyczące bezpieczeń- stwa europejskiego, walki naro- dów Indochin przeciwko imperia- listycznej agresji USA oraz sy- tuację na Bliskim Wschodzie.

40 eksplozji w 48 godzin

W ciągu minionych 48 godzin, eksplodowało w Irlandii Północ- nej przeszło 40 bomb. W wyniku eksplozji, które przypisuje się bo- jownikom nielegalnej Irlandzkiej

Uchwała przewiduje wypłacanie zasiłku we wspomnianej wysoko- ci także w razie konieczności za- pewnienia osobistej opieki dzie- cku do lat 8 — zdrowemu z powo- du nagłego i nieprzewidzianego zamknięcia żłobka lub przedszo- ła, albo też nagłej choroby mat- żonka stale opiekującego się tym dzieckiem, co uniemożliwia spra- wowanie tej opieki.

Dotychczas robotnicy nie otrzy- mywali zasiłku w takich przypad- kach. A chodzi tu o takie sytua- cje, gdy np. żłobek został zamknię- ty z powodu epidemii, lub gdy niepracująca matka nagle zachoro- wała, a dzieckiem musi się chwi-

Dokończenie na str. 2



Wyróżnienia dla spółdzielczych Brygad Pracy Socjalistycznej

Z inicjatywy Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowni- ków Spółdzielczości Pracy odbyło się wczoraj w Poznaniu ogólnopolskie spotkanie uczestników i organizatorów spół- dzielczego współzawodnictwa pracy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, połączone z wręczeniem wyróżnień i nagród tysięcznej oraz brygadam zarejestrowanym pod numerami 998, 999, 1001 i 1002.

Omawiając dotychczasowe wyniki sekretarz Zarządu Głównego Związku — Alfred Gajerski m. in. podkreślił, że współzawodnictwo pracy roz- wijają się w spółdzielczości w- szybkim tempie. Obecnie ist- nieje w kraju przeszło 1400 brygad BPS, podczas gdy w 1969 r. było ich około 500. Współzawodnictwo o tytuł BPS w spółdzielczości pracy najlepiej rozwija się w woje- wództwach: wrocławskim, poz- nańskim, bydgoskim, krakow- skim i rzeszowskim.

Podczas obrad wręczono wy- różnienia i nagrody Brygad- om Pracy Socjalistycznej, z- których tysięczną jest 4-osobo- wy zespół kierowany przez Mieczysława Rybczyńskiego ze Spółdzielni Pracy Remonto- wo — Budowlanej Poznania.

Dokończenie na str. 2

Armii Republikańskiej, zniszcze- niu uległy liczne sklepy i budyn- ki publiczne.

Na granicy między Republiką Irlandzką a Ulsterem doszło w- nocy z czwartku na piątek do trzygodzinnej potyczki między wo- jskami brytyjskimi a grupą bojow- ników IRA.

Rozmowy brytyjsko-maltańskie

W czwartek do Rzymu przybyli premier Malty, Dom Mintoff, mi- nister obrony W. Brytanii, lord

grad, Damaszk i Tripolis po za- kończeniu wizyty w Moskwie, podczas której przeprowadził on z przywódcami radzieckimi rozmo- wy na temat kryzysu blisko- wschodniego.

Konsultacje Jarringa

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring przybył w piątek do Dakaru. Odbył on rozmowę z prezydentem Senega- lu, Leopoldem Senghorem, który stał na czele podkomisji Organi- zacji Jedności Afrykańskiej, pro- wadzącej w listopadzie rozmowy w Egipcie i Izraelu.

Ślodsza od cukru

W tokijskim instytucie badań Fizycznych i Chemicznych odkry- ta została substancja 1,300 do 1,800 razy ślodsza od cukru. Sub- stancja owa odkryta została pod- czas badań prowadzonych nad ży- wicą sosnową. Skład chemiczny substancji jest identyczny ze składem chemicznym cukru.

O jedną gazetę mniej

Znany francuski dziennik po- ranny „Paris Jour” należący do- tzw. wielkiej prasy francuskiej, przestał się ukazywać. Wydawcy dziennika motywują ten krok „trudną sytuacją finansową”.

Spotkanie Edwarda Gierka z pracownikami handlu

28 bm. — w przededniu święta pracowników handlu — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się z 20- osobową grupą handlowców z całego kraju. Na spotkanie przybyli: sekretarz KC PZPR — Stanisław Kowalczyk i wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr.

W spotkaniu wziął udział: m. in. Zygmunt Pietrzykow- ski — sprzedawca w MHD Ostrów Wielkopolski. Obecni byli także Edward Sznajder —

minister handlu wewnętrznego oraz Roman Polakiewicz — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spół- dzielczości.

Edward Gierek złożył na rę- ce delegatów 900-tysięcznej rzeszy handlowców serdeczne życzenia oraz podziękował im za trud w niełatwym 1971 r. Pierwszy sekretarz KC PZPR wyraził także nadzieję, że nasz handel wewnętrzny, którego ranga w naszej gospodarce stale rośnie — będzie coraz lepiej spełniał swoje trudne zadania. Chodzi o to, aby sil- niej oddziaływał on na prze- myśl w kierunku dostaw pro- dukcji najbardziej potrzebnej, dobrej i estetycznej, aby pod- nosił kulturę obsługi społe- czeństwa i — tym samym — lepiej zaspokajał jego potrze- by. Sprawom rynku — oświad- czył Edward Gierek — będzie- my nadal poświęcać dużo u- wagi; będziemy się równo- legie starać o poprawę warun- ków pracy handlowców.

Pracownicy handlu, ucze- stnicząc w spotkaniu, przed- stawili szereg propozycji i wniosków zmierzających do polepszenia działalności han- dlu. Podzielili się również swoimi uwagami dotyczącymi warunków pracy i sytuacji so- cjalno-bytowej w przedsię- biorstwach handlowych i ga- stronomicznych. Zapewnili oni, że uczynią wszystko, aby co- raz lepiej wypełniać swoje ważne z punktu widzenia spo- łecznego i ekonomicznego za- dania obsługi klientów w mi- astach i na wsiach. (PAP)

Dla wielkopolskiego budownictwa

Nowy zakład techniki obliczeniowej

Od 10 lat Zakład Oblicze- niowy Centrum Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Prze- myśłu Budowlanego w Pozna- niu pracuje w trudnych war-unkach lokalowych. Uniemo-żliwiają one rozszerzenie dzia- łalności zarówno pod wzglę- dem kadrowym, jak również wprowadzania nowych ma- szyn elektronicznych.

W tym roku przystąpi się do budowy nowego zakładu dla potrzeb budownictwa regionu wielkopolskiego. Zakład pow- stanie w Poznaniu przy ul. Świerzawskiej. Przygotowania terenu pod budowę rozpoczą- się w II kwartale br. Pod ko- niec 1973 r. gotowy będzie je- den z dwóch przewidzianych tu obiektów, w którym prz- stąpi się natychmiast do in- stalowania maszyn cyfrowych. Natomiast zakończenie budo- wy całego obiektu przewidzia- no na pierwszą połowę 1974 r. Podstawowe wyposażenie za- kładu stanowić będą maszyny elektroniczne polskiej produk- cji linii „Odra 1300”.

W pierwszej kolejności za- kład zaspokajać będzie stale rosnące w tym zakresie po- trzeby przedsiębiorstw budo- wanych podległych Minister- stwu Budownictwa i Przemys-łu Materiałów Budowlanych.

Inwestorem budynku o oko- ło 3050 m² powierzchni użytko- wej jest Centrum Elektronicz- nej Techniki Obliczeniowej Przemysłu Budowlanego w Warszawie, a wykonawcą za- łoża Poznańskiego Przedsię- biorstwa Budowlanego nr 5 w Poznaniu. (an)

Delegacja polska opuściła DRW

28 bm. opuściła gościnna wieś wietnamską rządową delegacja gospodarczą z wicepremierem Wincentym Kraszką, udając się samolotem do Warszawy.

Na lotnisku w Hanoi delegację serdecznie żegnali wicepremierzy, ministrowie, wyżsi urzędnicy resortów gospodarczych. Pożegnania przekształciły się w manifestację przyjaźni polsko-wietnamskiej, w której wzięli udział liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy DRW oraz duża grupa pionierów z dziecięcej organizacji im. Ho Chi Minha.

Delegacja polska przebywała w DRW od 21 do 28 stycznia br. i przeprowadziła z gospodarzami delegację rządową DRW rozmowy na temat polsko-wietnamskich stosunków gospodarczych i wymiany handlowej w 1972 r., podpisując odpowiednie umowy i dokumenty, które przewidują dalsze rozszerzenie współpracy między obu krajami. Przewodniczącą delegacji polskiej wicepremier Wincenty Kraszko spotkał się przed odlotem do Warszawy w siedzibie KC z sekretarzem KC Partii Pracujących Wietnamu To Huu.

Bardzo serdeczna atmosfera, która przez cały czas towarzyszyła pobytowi delegacji polskiej w DRW, znajdowała odbicie na łamach prasy wietnamskiej, publikującej codziennie obszernie sprawozdania o pracy, wizytach i spotkaniach naszej delegacji. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła afrykańską sesję

W piątek o godzinie 9 czasu warszawskiego Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła swą pierwszą sesję na kontynencie afrykańskim, w stolicy Etiopii Addis Abebie. Sesja trwać będzie tydzień, a obradom przewodniczy delegat Somali.

Otwarcia obrad w „Pałacu Afryki” dokonał cesarz Etiopii Haile Selassie — najstarszy z szefów państw afrykańskich. W przemówieniu, wygłoszonym w języku amharskim, przypomniał on, że w roku 1935 bezskutecznie zwracał się z wezwaniem do Ligi Narodów, by powstrzymała agresję faszystowskich Włoch na Etiopię. Obecnie cały świat oczekuje od Rady Bezpieczeństwa, iż nie powtórzy ona błędów Ligi Narodów i zdoła rozwiązać nabrzmiałe

problemy kontynentu afrykańskiego.

Następnie zabrał głos prezydent Mauretanii, Moktar Ould Daddah, który w imieniu Organizacji Jedności Afrykańskiej wezwał Radę Bezpieczeństwa — a zwłaszcza jej pięciu stałych członków — aby przejęła w swe ręce administrację Namibii. Zażądał także, aby Rada uznała nieważność porozumienia między W. Brytanią a rasistowskim rządem reżymujskim. Daddah domagał się także, aby Republika Południowej Afryki i Portugalia zostały zawieszone w prawach członkowskich ONZ.

W stolicy Etiopii ogólnie przypuszcza się, że już w sobotę przedstawiciele Afryki przedłożą na forum Rady szereg projektów rezolucji, opracowanych wcześniej przez grupę afrykańską ONZ.

Obecnie na skład Rady wchodzi trzy kraje afrykańskie — Somalia, Sudan i Gwinea. Ponieważ jednak Karta Narodów Zjednoczonych zezwala pozostałym członkom NZ zabierać głos na forum Rady, do Addis Abeby przybyli przedstawiciele około 20 innych krajów afrykańskich.

Rada Bezpieczeństwa miała początkowo rozpatrzyć w Addis Abebie także skargę Pakistanu przeciwko Indii o „pozwolenie porozumienia o przetrwaniu ognia”. Ostatecznie jednak sprawa ta będzie dyskutowana po powrocie Rady do Nowego Jorku. (PAP)

Pierwsza w Europie transplantacja trzustki

W londyńskim szpitalu Dulwich dokonano pierwszej w Europie transplantacji trzustki. Chora na cukrzycę kobieta według orzeczenia lekarzy szpitala, czuje się dobrze. Dyrekcja szpitala nie podaje bliższych szczegółów o operacji, nazwisk chirurgów, dawcy trzustki i pacjentki.

Trzustka, jest gruczołem wytwarzającym insulinę, a jej brak jest przyczyną nieuleczalnej choroby — cukrzycy. Pomyślnie przebiegała transplantacja trzustki, nową drogę leczenia tej choroby. (PAP)

Spotkanie dziennikarzy z kierownictwem ZW ZMS

W Zarządzie Wojewódzkim ZMS w Poznaniu odbyło się spotkanie kierownictwa ZW ZMS z przedstawicielami środków masowego przekazu. Omówiono pracę organizacji ZMS w pierwszym półroczu br., a także nakreślono zadania stojące przed członkami Związku wobec zbliżających się wyborów do Sejmu PRL oraz mającego się odbyć w maju br. V Zjazdu ZMS.

Podczas spotkania wyróżniających się w podejmowaniu problemów wielkopolskiego ZMS dziennikarzy udekorowano odznaczeniami im. J. Krasińskiego. Srebrne odznaczenia otrzymali: Henryk Konieczny z TV i Henryk Staszewski z Gnieźnieńskiego Oddziału „Gazety Poznańskiej”, natomiast brązowe — Marcin Bajerowicz z „Głosu Wielkopolskiego”. (mb)

Ułatwić opiekę nad dzieckiem

Dokończenie ze str. 1

lowo zająć ojciec. Jeśli pracują oboje rodzice — zasiłek przysługuje temu z nich, który sprawuje osobistą opiekę nad dzieckiem.

Istotne znaczenie ma też przedłużenie do 60 dni w roku kalendarzowym okresu, w którym przysługuje zasiłek z tytułu opieki nad dzieckiem. Do tychczas — jeśli chodzi o robotników — okres ten wynosił 30 dni. Ten 60-dniowy okres stanowi granicę obowiązującą bez względu na liczbę dzieci w rodzinie oraz bez względu na to, czy opiekę sprawuje matka, pracujący ojciec, czy też na przemian oboje rodzice.

Zasiłek przysługuje oczywiście tylko wówczas, gdy poza pracującą matką lub pracującym ojcem nie ma innych domowników mogących zapewnić opiekę dziecku. Nie dotyczy to jednak opieki sprawowanej przez pracującą matkę nad chorą dziewczynką, które jeszcze nie ukończyło 2 roku życia.

Na takich samych zasadach przysługują zasiłki pracownikom wychowującym nie własne dzieci, a rodzeństwo, wnuki lub inne dzieci.

Druga uchwała Rady Ministrów dotyczy bezpośrednio życiowych problemów dużej części spośród blisko 4-milionowej rzeszy kobiet zatrudnionych w gospodarce społecznej. Uchwała głosi, że pracownica zatrudniona w danym zakładzie co najmniej 12 miesięcy, może wystąpić o udzielenie jej (po zakończeniu urlopu macierzyńskiego) nieprzerwanego urlopu bezpłatnego do 3 lat w celu umożliwienia jej sprawowania opieki nad dzieckiem (najdłużej jednak do ukończenia przez nie 4 lat życia). Dotychczas górna granica takiego bezpłatnego urlopu wynosiła 1 rok (i tylko do ukończenia przez dziecko 2 lat).

Pracownica może zrezygnować z udzielenego jej już urlopu bezpłatnego. Nastąpić to może: za zgodą zakładu pracy — w każdym czasie, lub po uprzednim zawiadomieniu zakładu najpóźniej na 30 dni przed zamierzonym podjęciem pracy.

Uchwała zapewnia powrót do pracy po bezpłatnym urlopie na stanowisko równorzędne pod względem wynagrodzenia.

Mimo trzykrotnego przedłużenia bezpłatnego urlopu, zachowane za stały uprawnienia pracownicy do świadczeń leczniczych dla niej i członków jej rodziny oraz prawo do zasiłków rodzinnych w okresie tego urlopu. Czas urlopu wliczony również zostaje do okresu zatrudnienia, od którego zależy wymiar normalnego urlopu wypoczynkowego. Prawo do urlopu wypoczynkowego przysługujące będzie w następnym roku kalendarzowym po powrocie do pracy. Postanowienie to wiąże się oczywiście ze znacznym przedłużeniem urlopu bezpłatnego.

Czas bezpłatnego urlopu wliczany będzie do okresu zatrudnienia wymaganego dla emerytury lub renty. Dotychczas czas takiego urlopu, choć znacznie krótszy, nie był zaliczany. Do tzw. stażu związanego z emeryturą lub rentą wliczany jednak będzie mógł być okres nie dłuższy niż 6 lat —

co odpowiada czasokresowi przewidzianemu dla wychowania dwojga dzieci.

Oczywiście, samo prawo do przedłużonego bezpłatnego urlopu daje urodzenie każdego kolejnego dziecka. Możliwe jest więc kilkakrotne korzystanie z takich urlopów. Decyzja w każdym przypadku należy do matki. Co więcej — pracownikom, które już skorzystały lub korzystają z urlopu bezpłatnego na dotychczasowych zasadach uchwała daje prawo do uzupełnienia tego urlopu w łącznym wymiarze do 3 lat (i do ukończenia przez dziecko 4 roku życia).

Urlop bezpłatny nie przerywa ciągłości pracy; okres pracy przed urlopem bezpłatnym podlega wliczeniu do okresu pracy po zakończeniu tego urlopu — w zakresie wszelkich uprawnień uzależnionych od ciągłości pracy. (PAP)

Walne zebranie SDP

Dokończenie ze str. 1

całym kraju. M. in. zapoznał zebranych z projektem uruchomienia studiów dziennikarskich w Poznaniu. Z kolei Janusz Roszkowski nakreślił główne zadania stojące przed Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich w doskonaleniu pracy oddziałów oraz podnoszeniu kwalifikacji warsztatowych.

Medale pamiątkowe „25 — lat pracy w dziennikarstwie PRL” otrzymali: Henryk Bąblich, Henryk Bakoś, Antoni Bączkowski, Jan Cieślak, Eugeniusz Cofta, Henryk Heller, Franciszek Hryniewicz, Tadeusz Jankowski, Marian Jaskowski, Lech Jeszka, Witold Józwiak, Henryk Kamza, Zdzisław Kandziora, Eugeniusz Kitzmann, Tadeusz Kraszewski, Stanisław Kubiak, Bronisław Lisowski, Kazimierz Maruszewski, Stanisław Miklejewski, Zinaida Myszczyńska-Flatau, Edmund Olachowski, Tadeusz Paczkowski, Tadeusz Pasikowski, Elżbieta Pawłówna, Józef Pieprzyk, Stanisław Sawicki, Henryk Śmigieński, Tadeusz Świąta, Mieczysław Tomaszewski, Józef Tulasiewicz, Antoni Walczak, Leonard Wachalski. (ob)

Pakistan zrywa stosunki z Węgrami

Rząd pakistański postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Węgrami — oświadczone oficjalnie w piątek, w Rawalpindi. Decyzja ta wiąże się z uznaniem przez WRL Bangla Desz (PAP)

Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazała się, w formie broszury, ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Nowa zbrodnia ustaszków

Wstrząsające wrażenie wywołały w świecie nowe akcje terrorystyczne faszystowskiej organizacji ustaszków. Ich ofiarą, w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego w samolocie jugosłowiańskiej linii lotniczych „JAT” padło 27 istnień ludzkich, a także 6 osób zostało poranionych z powodu takiego samego wybuchu w pociągu, przemierzającym trasę z Lubliany do Zagrzebia.

Nie pierwszy to zresztą beztroski w swej wymowie zamach dokonany przez chorwackich nacjonalistów. Od chwili powstania ich ruchu — w 1929 r. — historia „ustaszków” (jak nazywali siebie członkowie organizacji Chrwacki Domobran — obfituje w liczne przypadki stosowania terroru i przeprowadzanych zamachów.

Założyciel chorwackiego ruchu nacjonalistycznego — Ante Pavelic (urodzony w 1889 r.) — prawnik i późniejszy chorwacki polityk faszystowski, po roku 1918 wyświadczył przeciwko zjednoczeniu państwa jugosłowiańskiego. Nacjonalistyczne ciągoty, poparte terrorystyczną działalnością nie zjednały mu jednak uznania w oczach królewskiego dworu i Pavelic został zmuszony w 1929 r. do emigracji. Ten wyjątkowy separatysta i zdradca swego narodu szybko znalazł sojuszników. Przede wszystkim w oczach kierujących hitlerowskim wywiadem. Z podżuczenia tego wywiadu, Pavelic organizuje w 1934 r. w Marsylii zamach na króla Jugosławii — Aleksandra I. Wraz z królem, z rąk ustaszkowskich morderców ginie wówczas francuski minister spraw zagranicznych — Louis Barthou.

Z wybuchem II wojny światowej dla Pavelica i jego pretorianów otwierają się szczególne szanse. Gdy hitlerowcy wkraczają do Jugosławii, on właśnie staje na czele marionetkowego rządu w tzw. Niezależnym Państwie Chrwackim. Z miejsca też tworzy swój własny obóz koncentracyjny w Jasenovacu. W kaźni — w la-

tach 1941-45 — dokonuje zbrodni ludobójstwa na Jugosłowianach. Jego sumienie obciąża śmierć 700 tysięcy osób. Ustaszkowie biorą także czynny udział — w regularnych formacjach — w wojnie Niemiec hitlerowskich przeciwko ZSRR.

Po zakończeniu wojny, wydawało się, że nastąpił kres działalności ustaszków. Wielu z nich poniosło zasłużoną karę. Niektórzy jednak — w tym również Ante Pavelic — schronili się poza granicami socjalistycznej Jugosławii. Udało im się uniknąć karzącej ręki sprawiedliwości. Sam przywódca ukrywał się początkowo w Austrii, potem we Włoszech, by wreszcie — zgodnie ze swymi kwalifikacjami — za sił szeregów policji paragwajskiego dyktatora Alfreda Stroessnera. Jako szef tej policji dał się zresztą poznać jak „najlepszy”, zbrojeckiej strony. Na własnej skórze odczuł to paragwajscy patrioci. Pavelic zmarł w 1959 r.

Ale wraz z jego śmiercią nie zaginiął ruch przez niego stworzony. Ostatnie lata są tego dowodem. Co pewien czas ustaszkowie nawijają zamachy na przedstawicieli państwa jugosłowiańskiego w różnych krajach Europy zachodniej. Jak pamiętamy, rok temu w Sztokholmie z rąk skrytobójców ustaszkowskich zginął jugosłowiański ambasador w Szwecji. Popielnia zbrodnię za zbrodnią. Działają bezkarnie. Najpierw mieli swoją centralę w Monachium, dziś usadowili się w Sztokholmie. Ani tam ani tu nie napotykała na należytych odporów.

Ostatnia zbrodnia jest przerażająca. Zginęło bowiem wielu ludzi, którzy — być może — nawet nie wiedzieli nic o ustaszkach. Może jednak ten fakt obudzi wreszcie siły na Zachodzie, które z tytułu sprawowania władzy powinny wypowie dzieć zdecydowaną walkę tej zbrodniczej grupie.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Potop seriali na małym ekranie

Polski film telewizyjny przysporzył naszym twórcom w zeszłym roku więcej laurów, niż pozycje realizowane przez nich dla kin. Wśród ważniejszych nagród dla tego gatunku znalazły się m. in. złoty medal przyznany w Moskwie dla „Brzeziny”, nagrody dla „Epilogu norymberskiego” w Pradze i Grand Prix w San Remo dla filmu „Za ścianą”.

W roku bieżącym powstanie w naszych wytwórniach 71 godzinnych odcinków filmów telewizyjnych wszystkich rodzajów — od animowanych po fabularne. Nakręca się również pozycje krótsze — półgodzinne, 15-minutowe, a nawet kilkunastominutowe. W tegorocznej produkcji zwraca uwagę przewaga liczbowo seriali nad pozycjami „pojedynczymi” i prawdziwa ofensywa koloru.

W produkcji znajdują się obecnie trzy serie, wśród nich zlożona z 13 godzinnych odcinków ekranizacja „Chłopów” Reymonta. Reżyser Jan Rybkowski ukończył już zdjęcia do „Jesieni” i „Lata”, filmuje „Zimę”, a ma przed sobą plenery „Wiosny”. Małżonkowie Ewa i Czesław Petelscy finiszują z telewizyjnym „Kopernikiem”, a reżyser Wojciech Solarz realizuje 13-odcinkową „Wielką miłość Balzaka” — pierwszy serial polski — francuski. Jeszcze w tym roku Jerzy Passendorfer podejmie pracę nad 13-odcinkowym „Janosikiem”, a współautor „Stawki większej niż ży-

cie” Andrzej Konie — nad serialem z gat. „szczęść i szpady” pt. „WSTANĆ MURZY”, opartym na historycznych wydarzeniach, jakimi były usiłowania przyłączenia do Polski w XVII w. Prus Książęcych. Jerzy Antczak zamierza przystąpić w tym roku do nakręcania cyklu opartego na „Nocach i dniach” Marii Dąbrowskiej. Rekord długości polskich seriali telewizyjnych pobije „Potop” w reżyserii Jerzego Hoffmana; film ten składa się będzie z 21 godzinnych odcinków! Zdjęcia plenerowe wykonuje się już obecnie jednocześnie z ujęciami do filmu dla kin, właściwa praca nad serialem wg drugiej części sienkiewiczowskiej „Trylogii” rozpocznie się jednak dopiero pod koniec przyszłego roku.

Wyróżnienia dla spółdzielczych BPS

Dokończenie ze str. 1

998 — Jana Zimmermana ze Spółdzielni Pracy „Proce-sam” z Bydgoszczy, 999 — Stanisława Indyk ze Spółdzielni „Wkrętaki” ze Skarżyska Kamiennego, 1001 — Stefani No wak ze Spółdzielni Pracy „Kosmetyka i Higiena” w Chorzowie i 1002 — Janiny Sember ze Spółdzielni Inwalidów im. 22 Lipca z Wrocławia.

Na zakończenie spotkania podjęto uchwałę, w której zebrani deklarują dalszy udział w rozwijaniu współzawodnictwa pracy o tytuł BPS oraz wyrażają przekonanie, że pracownicy spółdzielni uczestniczący w ruchu współzawodnictwa przyczynią się w znacznym stopniu do realizacji zadań spółdzielczości oraz do powszechnego i owocnego udziału w dostarczaniu społeczeństwu i gospodarce narodowej dodatkowej produkcji i usług, zgodnie z wezwaniem Sekretariatu KC PZPR o zwiększenie produkcji rynkowej. (b)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Modernizacja produkcji autobusów

Po wprowadzanej już w życie decyzji w sprawie uruchomienia produkcji polskiego samochodu małodłozowego (według licencji Fiata), podjęte zostało kolejne o dużej doniosłości postanowienie. Tym razem dotyczy ono programu modernizacji i rekonstrukcji przemysłu produkcji autobusów. Program ten — jak stwierdza informacja z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 27 bm. — ma być zrealizowany do 1978 r.

W obliczu wspomnianej decyzji wypada odpowiedzieć na dwa pytania. Pytanie pierwsze: dlaczego niezbędna jest modernizacja produkcji autobusów, której efektem będzie wytworzenie pojazdów na wskroś nowoczesnych, o wysokim standardzie? Jak wynika z dostępnych danych, mamy obecnie w kraju ponad 33 tys. autobusów, w tym około 15.400 wozów z Państwowej Komunikacji Samochodowej, 6,5 tys. — w komunikacji miejskiej, a pozostałe — w różnych innych resortach, w tym w GKKFiT. Każdy z dyponentów autobusowych ma jednak wiele ich marek: od mało funkcyjnych, przestarzałych, do względnie nowoczesnych. Pochodzą one zarówno z produkcji krajowej, jak i z importu. I tak — w PKS jeżdżą Jelcze, Sany, Leylandy, Fiaty i Magirusy. W miejskiej komunikacji spotykamy dodatkowo użyte Ikarusy, w górnictwie — Chaussony itp. Jest oczywiste, że w warunkach różnicowania typów i wieku samochodów — ich naprawy, remonty, konserwacja i zapewnienie odpowiednich części zamiennych stają się zagadnieniami bardzo złożonymi i kosztownymi. Masowa produkcja nowoczesnych autobusów, przystosowanych

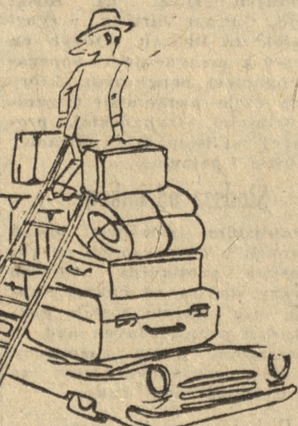
zarówno do wymogów komunikacji międzymiastowej oraz miejskiej, jak i dla celów coraz powszechniejszej turystyki — problem ten rozwiązuje całkowicie.

Rozpatrzenie tej sprawy przez Biuro Polityczne, po jej wcześniejszym omówieniu (w połowie bm.) na posiedzeniu Prezydium Rządu, wychodzi naprzeciw ważnym potrzebom społecznym. Idzie przecież o wydajne polepszenie warunków podróżowania po kraju i codziennych przejazdów w miastach, o umożliwienie — poprzez wydajny wzrost i wymianę taboru — docierania komunikacji autobusowej do małych miasteczek i wsi. Z punktu widzenia ekonomicznego — nowe decyzje przyniosą koncentrację produkcji, a także remontów, a więc obniżą koszty eksploatacyjne.

I pytanie drugie: skoro zmierzamy do produkcji nowego, zrekonstruowanego autobusu, to jaki on powinien być?

Otóż w obu przypadkach: tak w komunikacji miejskiej, jak i międzymiastowej, powinny to być pojazdy duże, zabierające wielu pasażerów; wozy o stosunkowo znacznej średniej szybkości poruszania się i wysokiej zdolności przyspieszania (ważne w komunikacji miejskiej). Nowe autobusy mają też spełniać inne warunki. Chodzi tu przede wszystkim o ich trwałość, a zatem długą żywotność, ograniczającą częstotliwość napraw. Samochody te powinny też być wyposażone w urządzenia, ułatwiające pracę kierowców i zapewniające wygodne podróżowanie pasażerom.

Te wszystkie czynniki zostaną wzięte pod uwagę przy przyjęciu ostatecznych rozwiązań w tej sprawie. (PAP)



Najważniejsze, żebyśmy nie zapomnieli tych walizek z pro-wiantem!

Medal dla zawodu

Od kilku lat dzień 29 stycznia handlowcy obchodzą jako swoje zawodowe święto. Ponieważ wiele uwagi poświęcamy naszym handlowcom m. in. w toku kampanii „Głos Wielkopolski” o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, dzień ten dał sposobność do szerszej rozmowy z Andrzejem Wituskim, od wczoraj zastępcą przewodniczącego Prezydium RN Poznania a poprzednio kierownikiem Wydziału Handlu tego prezydium, które jest wspólnym organizatorem kampanii:

— Przy okazjach, jak na przykład Dzień Handlowca, zwykło się ofiarowywać ludziom laurki, choćby na co dzień źle się o nich nieraz wspominało. Mówi się wtedy o przodujących pracownikach i ich osiągnięciach. Oczywiście, nie brak takich ludzi wśród handlowców, mamy wielu zasłużonych, jeszcze więcej zaś po prostu sumiennych pracujących. Proponuję jednak odstąpić od tego zwyczajowego schematu, porozmawiajmy o pracy handlowca i poznańskim gruncie dla tego środowiska, o znaczeniu tej grupy zawodowej w życiu społecznym.

— Powiedział pan — mówi A. Wituski — o laurkach. Rze czywiście, nie jest to najlepsza forma dawania satysfakcji. O wiele więcej znaczy dla każdego pracownika handlu codzienne zadowolenie z pracy — wymagającej wszechstronności, poczynając od gruntownej znajomości sprzedawanych towarów, a skończywszy na znajomości psychiki, „sociologii” obsługiwanego nabywcy. Warunki wykonywania tego zawodu komplikowane są dotychczas przez sytuację na rynku.

— Mówiło się dotychczas, że skoro brak towarów, to sprzedawca jest panem...

— Ale nikt przy tym nie pytał, czy ta pozycja jemu samemu odpowiada. Oczywiście, mam na myśli tych handlowców, którym drogi jest ich fach. Wiele nie ludziom przypadkowi, często „douce” „nym” do zawodu, lecz od początku psychicznie i fachowo do niego przygotowanym. Iu ich mamy w Poznaniu? Tych danych nie znajdziemy w żadnej statystyce. Spotykamy się z nimi jedynie przy bezpośrednim obcowaniu z ludźmi zza lady. Mamy jednak wielu długoletnich fachowców, których zamiłowaniu zawdzięczamy, że przekazują swą najlepszą wiedzę młodym kadrom. One obecnie stanowią większość i znają kształt handlu powojennego, z tego niedomogami.

Pewnie nie brak tu i ludzi przypadkowych. Jeśli nie przejmą oni dobrych kupieckich tradycji w nowoczesnym socjalistycznym wydaniu, nie wróże im dłuższego pobytu w zawodzie. Do odeszcia zmusi ich klient — swoimi wymaganiami, a i my w tym dopomagamy, weryfikując kadre handlu w jej powszednim działaniu. Choćby nasza wspólna kampania o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI...

— Właśnie. Sądząc, że stanowiąc etap od stanu wykonywania zawodu handlowca do okresu kiedy będzie on kultywowany, z pełną znajomością i zamiłowaniem, ze świadomością spełniania społecznych obowiązków. Takie jest podłoże, tak rozumie sens tej kampanii. Nie była on jednak jednoznacznie odczytywany w środowisku handlowców. Dotychczas spotykaliśmy się raczej z pomocą i poparciem szeregowych klientów.

— Podejmujemy się wszyscy niemałej sprawy: wykształcenia i uprzedzenia zawodowych ambicji, aktywności, a tego od razu nikt nie zdola uzyskać, tego nikt nie uczy w technikum handlowym. Kampania o wzorcowy poznański model sprzedawcy sklepowego i kelnera restauracji, przebiega dotychczas najprostszym etapem. Załatwiliśmy zaledwie podstawowy problem rzetelnego wykorzystywania i oferowania klientowi dostępnej masy towarowej. Było to wychowanie — proszę wybaczyć — przy pomocy bregierza powszechnych krzytyki.

— A nikt pod nim stać nie lubi na widoku...

— Otóż to. Podciagnęli się więc do przeciętnego poziomu. Teraz czeka nas o wiele trudniejszy etap: podniesienia kultury obsługi.

— To szerokie pojęcie...

— Istotnie, nie chodzi tylko o słowa „dzień dobry” i „dzie-

kuje”. Szwankuje u nas na przykład informacja o towarze. Nie zna się na jego jakościowych i użytkowych walorach nie tylko nabywca, ale i sprzedawca. Trzeba wyrugować z jego obyczajów odpowiedź „nie wiem”, czy wzruszenie ramion.

Jest wiele do zrobienia w dziedzinie techniki i organizacji, w sklepie, w przedsiębior-



stwie, w całym poznańskim handlu. Jednym z czołowych zadań kampanii o „Handlowy Znak Jakości” jest bowiem także modernizacja sieci handlowej, którą zaczęliśmy już od prostokąta poznańskiego centrum. Upowszechniając więc dobre inicjatywy, aktywne postawy, stawiając coraz wyższe wymagania zawodowe, doprowadzimy w tej kampanii do bardziej prawidłowej oceny środowiska handlowców. Trzeba uruchomić także bodźce, jakimi są na przykład dobre imię, wyrobiona marka zespołu pracowników u nabywców i kolegów.

— To nie jest proste. Sugeruje pan stworzenie modelu dobrej i uznanej pracy. Ale co się lubi na boisku, czy estradzie, nieraz niechętnie bywa przyjmowane w robocie.

— Bo ich jest za mało. Takich modelowych pracowników musimy mieć więcej i tę ich pozycję upowszechnić. Tylko do dobrego klubu sportowego zgłaszają się obywateli juniorzy. A potem oni właśnie umacniają zdobytą lokatę seniorów.

— Skoro mówimy sportowym językiem: nie sądzę pan, że obecna pięcioletnia stawia handel w zbyt wysoko poprzeczce, aby przeskoczył on zakładane 42,5 procent obrotów, skoro daje mu się o wiele mniejsze techniczne możliwości dokonania tego czynu? Na przykład sieć sklepowa wzrosła tylko o 21,8 procent, można więc przewidzieć zwiększony tłok. Ponieważ takie dysproporcje obserwuje się od kilku pięcioletek, powstaje obawa, czy nie nastąpi „brak kondycji”, wyczerpanie rezerwy, na których opieramy się właśnie w naszej kampanii.

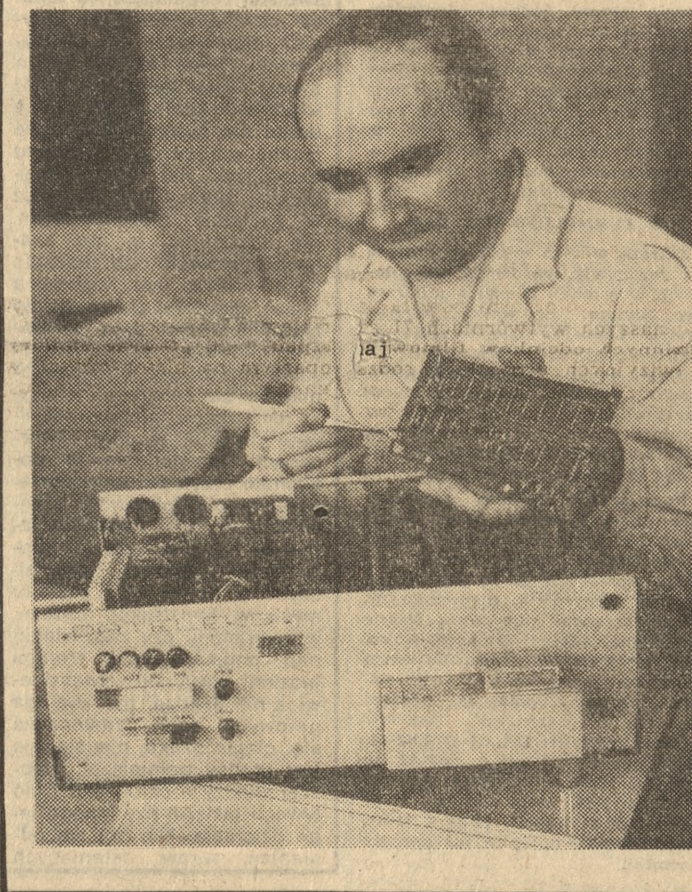
— Gdyby tak było, świadczyłoby to o naszej indolencji.

Od opracowania projektu pięcioletki sporo się zmieniło. Uzyskaliśmy wiele nowych środków, wówczas nie przewidywanych. Zatrudnienie zwiększamy teraz również w formie pólataw. Także sieć sklepowa będzie większa niż przewidywano, obecnie przewidujemy montaż kilkudziesięciu uniwersalnych pawilonów, importowanych z NRD. Są także rezerwy lokalowe. Już na planach modernizacji śródmiejskiego prostokąta widzimy możliwość uzyskania dodatkowo 2688 m kw. powierzchni. Będą to sklepy nowoczesne, bardziej ułatwiające kupno i sprzedaż. Podobne możliwości znajdująca się wasi czytelnicy odpowiadają na publikowany w „Głosie” apel gastronomii o zgłaszanie dla niej wolnych lokali i wskazywanie podobnych rezerw.

Zakładamy wzrost obrotów, to dyktowała wynikające ze społecznych potrzeb. Musimy ją zrealizować przy pomocy różnorodnych środków. Trudne, ale możliwe. Mamy na przykład ciągle niewyczerpaną rezerwuar powstały z inicjatyw, postaw środowiska po znających handlowców o czym i wy piszecie, czemu służą nasza kampania.

Rozmawiał:

ZBILUT SEK



Hasło: 20 miliardów

„Teletra” dla informatyki

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” w Poznaniu w tym roku uruchomiły przemysłową produkcję urządzeń do transmisji danych o szybkościach średnich i wolnych. Ich zastosowanie pozwoli na znaczny postęp w upowszechnianiu maszyn matematycznych i ich racjonalnym wykorzystaniu. Urządzenia do transmisji danych pozwalają na przesyłanie informacji dla komputerów normalną siecią łączności, co eliminuje konieczność czasochłonnego przewożenia zakodowanej taśmy z zakładu przemysłowego do Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej.

Osiągnięcia swoje „Teletra” zawdzięcza w dużej mierze ścisłej współpracy z placówkami naukowymi oraz wysokim kwalifikacjom własnej załogi. Zatrudnia 1200 osób, z czego 120 pracuje w biurze konstrukcyjnym. Należy dodać, że w związku z poszukiwaniami 20 mld zł załoga „Teletry” postanowiła zwiększyć tegoroczny plan o dodatkowe 10 mln zł. (BR)

Na zdjęciu: mgr inż. Bogdan Śmigaj sprawdza działanie urządzenia do wolnej transmisji.

CAF — fot. — Staszyszyn

Dla rozwoju wsi

Niech samorząd sam rządzi

W dokonujących się obecnie przemianach ekonomicznych i społecznych wsi wiąże się wielkie nadzieje z ożywieniem samorządu chłopskiego, jakie nastąpiło w toku dyskusji z okazji VI Zjazdu PZPR. Rolnicy, uświadomiwszy sobie swoje prawa, zabierają śmiało głos na zebraniach. Domagają się od władz terenowych i instytucji rolniczych rozliczenia się z obowiązków wobec wsi. Istotny to element w demokracji życia publicznego, bowiem dawniej mówiło się przeważnie o obowiązkach wsi wobec państwa.

W obecnej sytuacji niepomniernie wzrasta rola i ranga samorządu chłopskiego. Samodzielne kierowanie swoimi sprawami gwarantują samorządowi chłopskiemu liczne akty prawne, m. in. dotyczące rozwoju różnych form spółdzielczości rolniczej, a szczególnie kółek rolniczych, tej najbardziej masowej organizacji chłopskiej. Znalazło to najlepszy wyraz we wspólnej uchale Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL oraz w uchwale VI Zjazdu PZPR.

Samodzielnie

to odpowiedzialnie

Opinia publiczna domagała się od dłuższego czasu większej samodzielności samorządu chłopskiego, usprawnienia jego funkcji kontrolnych w stosunku do instytucji obsługujących wieś. Tak było szczególnie w wypadku spółdzielczości samopomocowej, która dostawczy się w ubiegłym roku pod ostrzałem krytyki swoich członków, musiała zmienić formy działania i lepiej zaspokajać potrzeby swoich klientów na wsi. Trzeba było dokonywać zmian personalnych, m. in. w kierownictwie Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu i w kilku jednostkach terenowych w powiecie, aby w sposób obsługi wsi nastąpiła poprawa. Szkoda tylko, że samorząd wiejski w tym powiecie zbyt długo tolerował oczywiście niedociągnięcia, a nawet nadużycia, o których głośno się mówiło w środowisku wiejskim. Jeśli jednak tak było, to dlatego, że samorząd chłopski nie funkcjonował tam jak trzeba, stając się powolnym narzędziem w rękach różnych „przedsiębiorczych” przesów, księgowych i kierowników, mających bardziej na względzie dobro własne niż ogółu.

Do takich ostateczności, jak w powiecie poznańskim, nie musi dochodzić, gdy samorząd chłopski wkrocza w po-

re, reagując szybko i pryncypialnie w razie dostrzeżonych niedociągnięć. Rady nadzorcze w gminnych spółdzielniach, kasach oszczędnościowo — pożyczkowych, w spółdzielniach mleczarskich, ogrodniczych itp. nie mogą i nie powinny ograniczać się do zatwierdzania gotowych już planów i podpisywania protokołów strat. Muszą z większą odpowiedzialnością traktować mandat, jakim obdarzyło je społeczeństwo i kontrolować sumiennie pracę nadzorowanych przez siebie instytucji. Tego wymaga interes publiczny i prestiż tych rad w oczach wyborców.

Ożywieniu i wzmocnieniu samorządu chłopskiego sprzyja powoływanie obecnie do jego ogniw w większym niż dotychczas stopniu kobiet (przewodniczące kół gospodyń wiejskich mają być z reguły wiceprzeskami kółek rolniczych) i młodzieży. Ich głos powinien mieć istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji gospodarczych i społecznych kółek rolniczych.

Samorząd chłopski może stać się szansą prawidłowego rozwoju społecznego wsi — po wiedział na niedawnym plenium NK ZSL prezes Stronnictwa Stanisław Gućwa, podkreślając szczególnie zadania kółek rolniczych w intensyfikacji produkcji oraz przeobrażeniach społecznych wsi. Warto, by takie przekonanie utrwa- liło się w świadomości wszystkich członków kółek rolniczych, którzy w toku dorocznej kampanii sprawozdawczej — wyborczej dokonują podsumowań ubiegłorocznej działalności, dyskutują i zatwierdzają plany na rok bieżący.

Pole do inicjatyw

Z uwagi na olbrzymi majątek, jakim dysponują kółka rolnicze, międzykółkowe bazy maszynowe i spółdzielnie usługowe — wytwórcze, konieczne jest podniesienie efektywności gospodarowania kółkami i środkami produkcji, zapewnienie celowego i ekonomicznego ich wykorzystywania dla lepszej obsługi wsi. W Wielkopolsce majątek ten zamyka się wysoką sumą 3,2 miliarda złotych. Stale się powiększa, np. w ubiegłym roku o 600 zakupionych ciągników. Stwarza to niemałe zadanie dla samorządu chłopskiego, który musi zdecydować, jak najekonomiczniej wykorzystać park maszynowy, składający się obecnie w Wielkopolsce z 13 tysięcy kółkowych traktorów. A ponadto trzeba

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA

Kształt nowoczesnego miasta

poczynając, na rencistach kończąc.

To wizja „miast przyszłości”. Przyszłości bardzo niedalekiej dla 20 tysięcy mieszkańców stolicy ZSRR, którzy już w 1980 roku zamieszkają w jej dnej z nowo powstających dzielnic Moskwy na północy Czertanowa. Wszystko co tu powstanie — w tzw. dzielnicę wzorcowej jest przedmiotem szczególnej uwagi nie tylko architektów, ale i socjologów, ekonomistów, lekarzy i pedagogów.

BILANS PRZESZŁOŚCI

Takie podejście do rozbudowy, a także i rekonstrukcji Moskwy jest charakterystyczne dla nowego, generalnego planu na najbliższe 25-lecie. Plan ten opiera się na badaniach naukowych, dotychczasowych doświadczeniach i dokładnych obliczeniach, biorących pod uwagę wzrastające możliwości ekonomiczne kraju.

Nowy, generalny plan rozbudowy i rekonstrukcji dotyczy dzisiaj miasta, które w latach władzy radzieckiej całkowicie zmieniło swoje oblicze. Zasoby mieszkaniowe zwiększyły się sześciokrotnie, a tem po budownictwa mieszkaniowego należy do największych w świecie. W ciągu ostatnich

10 lat przybyło 36 mln m kw. powierzchni mieszkalnej, co oznacza, iż każdego roku 400 tysięcy moskiewiczów wprowadza się do nowych mieszkań. Pod nowe budownictwo przeznaczono około 300 km kw. powierzchni z 875 km kw. całego obszaru miasta.

Względnie ekonomiczne zadowolono, o tym, że miasto rośnie będzie w przyszłości. Za typowe uznane zostało budownictwo 9 — 12-piętrowe. Tylko 15 proc. stanowić będą budynki wyższe, a 25 — czy 40-piętrowe budynki też nie będą wyłączone z panoramy miasta. Budownictwo prowadzone będzie wyłącznie metodami przemysłowymi w oparciu o zastosowanie typowych elementów. Przestrzega się jednocześnie przed zabudową monotonna; okazało się, że z tych samych elementów można budować do my różniące od siebie rozwiązaniem architektonicznym, wysokością, rozkładem wnętrza itp.

JUTRO MOSKWY

JEDNO MIASTO — OSIEM REJONÓW

Obszar Moskwy podzielony został na osiem rejonów urba-

nistycznych, z których każdy posiadać będzie swoje centrum administracyjne, handlowe, kulturalne itp. W każdym rejonie wydzielone będzie tak że centrum przemysłowe ze swoimi mikrocentrami usługowymi i socjalnymi. Dążyć się będzie do przybliżenia miejsc zamieszkania do zakładu pracy. Przewiduje się, że 65 proc. ludności pracującej będzie mieszkała w rejonie swego zatrudnienia. Wiąże się to zarówno z odciążeniem komunikacji, jak i zwiększeniem czasu wolnego pracujących.

W Moskwie, a także w zielonej strefie podmiejskiej nie będą powstawały nowe zakłady przemysłowe, poza usługowymi i związanymi z budownictwem. Przewiduje się dalszą specjalizację przemysłu, wyprowadzenie z miasta lub zmianę profilu szkodliwych z sanitarnego punktu widzenia zakładów. Przewidywany w najbliższym dziesięcioleciu dwukrotny wzrost produkcji przemysłowej Moskwy osiągnięty zostanie jedynie drogą rekonstrukcji i modernizacji zakładów oraz poprzez zwiększenie wydajności pracy.

Jednym z ważniejszych problemów nowego planu generalnego jest kwestia komunikacji i transportu. Jego rozwój

będzie zharmonizowany z kompleksowym planem rozwoju moskiewskiego węzła kolejowego, metra, dróg transportu wodnego i lotniczego w Moskwie i w obwodzie moskiewskim.

Na zewnątrz 109-kilometrowej obwodnicy okalającej miasto ciągną się tereny zielone, przeznaczone na ośrodki wypoczynku — niedzielnego wypoczynku. Samo miasto również będzie równomiernie nasyczone zielenią, na każdego mieszkańca Moskwy przypadając będzie 30 m kw. powierzchni zielonej.

Jednak Moskwa pozostanie Moskwą. Stolica ZSRR zachowa wszystkie te cechy, które czynią to miasto niepowtarzalne. W przebudowywanym stopniowo śródmieściu Moskwy zachowane zostaną wszystkie zabytkowe obiekty. Pozostaną nie tylko pojedyncze budowle, jak np. szczególnie cenne pod względem architektury i sztuki pałacyki, kamienice czy świątynie. Moskiewscy architekci myślą również — opierając się m. in. na doświadczeniach Warszawy i Pragi — o zachowaniu całych autentycznych kompleksów budynków, które stanowią będą swego rodzaju muzeum budownictwa minionych epok.

J. N.

Skrócenie okresu dyskwalifikacji Jakóbca i Wojciechowskiego

Już ponad pół roku ciągnie się sprawa dyskwalifikacji nałożonej przez szczytową Pogoń na dwóch piłkarzy Romana Jakóbca i Włodzimierza Wojciechowskiego, którzy zgłosili chęć gry w drużynie Lecha Poznań. Wczoraj Sekcja Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej podjęła decyzję o skróceniu czasu dyskwalifikacji obu piłkarzom do 6 miesięcy.

Obaj piłkarze, którzy swoje umiejętności sportowe, zdobywali w klubach naszego województwa, grali ostatnio w I-ligowym zespole Pogoni Szczecin. Po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich sezonu 1970/71, 17 i 18 lipca 1971 roku Jakóbca i Wojciechowskiego zwrócił się do zarządu Pogoni Szczecin z prośbą o zwolnienie, wyrażając jednocześnie chęć powrotu do Poznania i gry w Lechu. 19 lipca został przez Pogonę zdyskwalifikowany: Roman Jakóbca na 1 rok i Włodzimierz Wojciechowski na 2 lata. Kiedy Jakóbca i Wojciechowskiego, jako pracownicy DOKP Poznań wystąpili w reprezentacji piłkarskiej kolejarzy naszego kraju, Pogoń zwiększyła dyskwalifikację do 2 lat — Jakóbca i 3 lat — Wojciechowskiego.

Polski Związek Piłki Nożnej nie zajmował dość długo stanowiska w tej sprawie, starając się doprowadzić do polubownego załatwienia konfliktu. Ponieważ zainteresowani nie mogli dojść do porozumienia, 27 bm. Sekcja Dyscypliny PZPN ustosunkowała się do kary nałożonej na obu piłkarzy. Po zastanowieniu decyzję Pogoni utrzymano w mocy, ale skrócono okres dyskwalifikacji do 6 miesięcy dla obu piłkarzy. Ponieważ została ona nałożona 19 lipca 1971 roku w chwili obecnej już nie obowiązują, jednak obaj piłkarze są nadal członkami klubu sportowego Pogoni Szczecin.

Nasuwają się więc pytania co dalej? Według uzyskanych przez nas informacji Jakóbca i Wojciechowski o ile nie otrzymają zwolnienia z Pogoni zwrócą się do Polskiego Związku Piłki Nożnej o przeniesienie do zespołu Lecha z urzędu. W przyszłym tygodniu Wydział Ligi i Gier PZPN ma ustosunkować się do prośby obu piłkarzy.

6 — 24 lutego

Szachowe MP we Wrocławiu

Ostatnie Indywidualne Szachowe Mistrzostwa Polski rozegrane w Grodzisku Mazowieckim, dały poznańskim wiele sportowych emocji i satysfakcji, jako że reprezentant stolicy Wielkopolski Włodzimierz Schmidt, zdobył pierwsze miejsce w turnieju. Tegoroczne zaś MP, które wyłonił m. in. mistrz Polski na rok 1972, przygotowały wrocławianom.

Na temat imprezy rozmawialiśmy z prezesem Dolnośląskiego Związku Szachowego mgr. inż. Ryszardem Wieckowskim. Oto garść informacji, jakie uzyskaliśmy: w stolicy Dolnego Śląska finał MP odbędzie się po raz trzeci (poprzednio wrocławianie organizowali turnieje w 1955 i 1960 roku). Mistrzostwa — XXIX z kole — zgromadzą na starcie osiemnastu najlepszych szachistów w kraju. Na liście uczestników znajdują się: reprezentanci Warszawy — Jan Adamski, Andrzej Filipowicz, Rafał Marzalek, Aleksander Sznapik, Romuald Grabczewski; Lublinianie — Krzysztof Pytel, Tadeusz Lipski, Andrzej Sydor; poznańscy — Włodzimierz Schmidt, Zbigniew Doda, Bogdan Pietrusiak. Poza nimi — Wojciech Dobrzyński z Piotrkowa Trybunalskiego, Jerzy Kostro i Ryszard Gasiorowski z Nowej Huty, Witold Bałcerowski z Łodzi oraz reprezentanci gospodarzy imprezy — Jacek Bednarski i Benedykt Serwiński.

Ciekawostką MP — 1972 jest udział w nich wielokrotnego mistrza Polski Bogdana Śliwy. Po osiemnastu latach absencji wystąpi on na powrót w finale MP. Tym razem w barwach „Kolejarza” Katowice.

XXIX Szachowe MP we Wrocławiu, odbędzie się w okresie od 6 do 24 lutego 1972 r.

Rajd MC zakończony Polskie Fiaty zdały egzamin

Rajd Monte Carlo zakończony. Można przystąpić do oceny rezultatów tej imprezy, w której startowało tym razem 7 załóg polskich. Dużym sukcesem jest ukończenie Rajdu przez załogę Polskiego Fiata — Roberta Muchę i Lecha Jaworowicza. Jest to osiągnięcie polskiego przemysłu motoryzacyjnego.

Nie mając zbyt wielu jeszcze doświadczeń rajdowych polskie Fiaty spełniły pokładane nadzieje. Miejsce w pierwszym trzdziestce dotychczas zajmowali dwukrotnie Polacy. Oba starty na samochodach zagranicznej produkcji. Po raz pierwszy w rajdzie w gronie najlepszych kierowców renomowanych marek znalazł się samochód wyprodukowany w polskiej fabryce.

Załoga polskiego Fiata Robert Mucha — Lech Jaworowicz ukończyła trzeci etap XLI RMC na 24 miejscu, załoga polska Smorawiński — Zyszkowski została sklasyfikowana na 32 miejscu. (ot)

Organizatorzy RMC podali oficjalne wyniki pierwszej 10 zawodników, którzy ukończyli trzeci etap rajdu. Ogółem z 34 samochodów, które wystartowały do finału XLI RMC do mety dojechało 24.

1. S. Munari — M. Manucci (Włochy); 2. G. Larrousse — J. Claude Perramond (Francja); 3. R. Aaltonen (Finlandia); 4. J. Todt (Francja); 5. S. Lampinen (Finlandia); 6. S. Adreasson (Szwecja); 7. J. Francois (Piotr); 8. J. Porter (W. Bryt.); 9. S. Barbasio — P. Sodana (Włochy); 10. S. Barbasio — P. Sodana (Włochy); 11. R. Neyret — J. Terramorsi (Francja); 12. H. Eiseinde (Włochy); 13. R. Pinto — H. Eiseinde (Włochy); 14. P. Timonier (Francja); 15. P. Moss Carlsson — Liz Crellin (W. Bryt.); 16. Alpine Renault — 6.53,08. (ot)

Turnieje brydża sportowego

W styczniu odbyło się pierwsze kryterium kadry okręgowej brydża sportowego. Turniej, który zorganizowano w poznańskim Pałacu Kultury, zakończył się zwycięstwem reprezentantów Budowlanych Łabędzkiego i Nowaka. Wyprzedzili oni Andrzeja i Józefa Bielawskiego z Polonii oraz Kabańskiego i Placko z Budowlanych. Drugi turniej w ramach kryterium odbędzie się 3 lutego o godz. 17 w sali WZKB w Poznaniu, przy ul. Wawrzyniaka 33.

Działacze brydża sportowego zorganizowali ponadto kilka turniejów ogólnodostępnych. W jednym z nich zwyciężyła para Piaskowski — Sikora (Archimedes) przed Daszewskim i Łabędzkiego (Budowlanych), zaś w drugim Jacek — Róża (Polonia). Odbędzie się również turniej par mieszanych. Tutaj wygrali Tomiakowa — Grzeszczyk (WZKB). (s)



SPIESZ ZŁOŻYĆ KUPON „KOZIOLKÓW” — W NIEDZIELNYM LOSOWANIU, 3 - KROTNA SZANSA WYGRANIA: ponad 200 tysięcy na wygrane I stopnia, 2 samochody osobowe „SYRENA” oraz 74 premie pieniężne, premie 2.500,—zł. i 500,—zł. W LOSOWANIU 4 CYFR KOŃCÓWKI BANDEROLI.

K746

Przetargi

Spółdzielnia Prac. „Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna w Poznaniu, pl. Wolności 5 — ogłasza PRZETARG na sukcesywną dostawę SZKIEŁ PLEXI do zegarków naręcznych.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Oferty wraz z wzorami i zatwierdzonymi cenami, należy składać w biurze Spółdzielni przy pl. Wolności 5, do dnia 11. II. 72 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14. II. 72 r. o godzinie 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta wg własnego uznania. K483

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „ARMET” w Poznaniu, ul. Michała 40/46 — zatrudni zaraz:

1. KIEROWNIKA działu ekonomicznego (p. o. g. ekonomisty) — z wykształceniem wyższym ekonomicznym plus praktyka;
2. ST. ELEKTRYKA (do dz. g. mechanika) — z wykształceniem średnim technicznym plus praktyka;
3. KIEROWNIKA zakładu produkcyjnego — z wykształceniem technicznym plus praktyka;
4. KIEROWNIKA sekcji zaopatrzenia — wykształcenie średnie ogólne — ekonomiczne wzgl. techniczne plus praktyka w zaopatrzeniu;
5. SAMODZIELNE STANOWISKO administracyjno-gospodarcze z maszynopisanem — wykształcenie średnie plus praktyka;
6. KIEROWNIKA kontroli jakości — wykształcenie wyższe wzgl. średnie plus praktyka;
7. TECHNIKA bhp i ppoż. — wykształcenie średnie plus kurs bhp oraz praktyka na tym stanowisku;
8. KIEROWNIKA zakładu produkcyjnego — wykształcenie wyższe wzgl. techniczne średnie plus praktyka;
9. ST. TECHNOLOGA — wykształcenie średnie techniczne plus praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw osobowych — Poznań, ul. Michała 40—46. K615

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 w Poznaniu, przyjmie kandydatów oraz osoby przyuczone w zawodzie USTAWIACZA RUSZTOWAŃ RUROWYCH (nie posiadających świadectwa ukończenia kursu) na kurs montażystów rusztowań rurowych.

Kurs jednomiesięczny wraz z praktyką rozpoczyna się w lutym 1972 r. Praca w akordzie po ukończeniu kursu. Możliwość wysokiego zarobku.

Warunki przyjęcia: nieprzekroczone 30 lat, wykształcenie podstawowe odbyta służba wojskowa. Przeprowadzenie specjalistycznych badań lekarskich, potwierdzających zdolność do wykonywania zawodu. Pożądana praktyka ślusarska.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy. Poznań, ul. Strzelecka 2/6 — VI p. pokój 626. K252

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wołowska 70 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- KIEROWNIKA robót wodno-kan. w Punkcie Usług w Kaliszu, ul. Częstochowska 81;
- INSPEKTORA NADZORU robót wodno-kan. na teren woj. poznańskiego, z uprawnieniami budowlanymi;
- PROJEKTANTÓW, ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW I POMOCY TECHNICZNE branży sanitarniej, do Działu Dokumentacji Technicznej;
- MISTRZÓW I CZELADNIKÓW wodno-kan.;
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie monter wodno-kan.;

do pracy: — w Punkcie Usług w Szamotułach, ul. Łokietka, — w Punkcie Usług w Gnieźnie, ul. Słoneczna 26, — w Punkcie Usług w Wrześni, ul. Słowackiego 56, — w Punkcie Usług w Poznaniu, ul. Wołowska 70.

Warunki pracy i płacy do omówienia w przedsiębiorstwie wzgl. w wyż. wym. punktach usług. W320

Praca Nauka

Gospoia — pomoc domowa dochodząca na dobrych warunkach potrzebna. Wojska Polskiego 45. 4640g

Młodsza krawcowa i uczennica do krawiectwa damskiego zatrudnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4515g.

Krawca lub krawcowa do szycia konfekcji damskiej (płaszczki i prochowce) zatrudnie na stałe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4514g.

Profesorowie przygotują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamięscowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19—20. 2314g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a — parter. 2267g

● Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 4057g

Piec c. o. stalowy, 4 m², korzystnie sprzedam. Ul. Wiosenna 21. 3296g

Okazyjnie sprzedam rower z motorkiem MAV, lampę kwarcową — gabinetową. Tel. 218-33, po godzinie 17. 3273g

W dniu 28 stycznia 1972 r. odszedł od nas zawsze opatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż i wierny przyjaciel, nasz ukochany wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 76, sp.

JAN JESIONEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku żona i rodzina

Poznań, ul. Chudoby 20 m. 8. 4759g

W dniu 28 stycznia 1972 r. odszedł od nas zawsze opatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż i wierny przyjaciel, nasz ukochany wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 76, sp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku żona i rodzina

Poznań, ul. Chudoby 20 m. 8. 4759g

W dniu 28 stycznia 1972 r. odszedł od nas zawsze opatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż i wierny przyjaciel, nasz ukochany wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 76, sp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku żona i rodzina

Poznań, ul. Chudoby 20 m. 8. 4759g

Nauczyciele na boisku

W Pile odbył się trzeci już z kolei okręgowy turniej koszykówki nauczycieli, w którym wśród kobiet startowało 5 zespołów, zaś wśród mężczyzn 4. Stawką turnieju były puchary przechodnie ufundowane przez Kuratora Okręgu Szkolnego w Poznaniu.

W konkurencji kobiet zwyciężyła drużyna gospodarzy — Pily, zaś na następnych miejscach uplasowały się reprezentacje Kalisza, Ostrowa, Jarocina i Wągrowca. Wśród mężczyzn najlepszymi okazali się nauczyciele z poznańskiego dzielnicy Grunwald przed swymi kolegami ze Starego Miasta, zespołem z Krotoszyna oraz reprezentacją powiatu poznańskiego. (s)

Avery Brundage działa

Japoński dziennik „Sankel Shim-bun” przyniósł sensacyjną wiadomość na temat listu, skierowanego przez A. Brundage do japońskiego komitetu olimpijskiego.

Jak pisze dziennik, przewodniczący MKOI A. Brundage, podał nazwiska 5-ciu znanych narciarzy skandynawskich, którzy nie powinni być dopuszczeni do startu w Igrzyskach w Sapporo, za przekroczenie przepisów o amatorsztwie. Na liście tej znaleźli się: Maentyranta (Finlandia), Roenlund (Szwecja), Groningen Martinsen i Y. Eggen (Norwegia).

Ponadto przewodniczący MKOI Avery Brundage spotkał się w Tokio z politykiem japońskim H. Kawasaki, by omówić warunki ewentualnego przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do MKOI. A. Brundage stwierdził, że dopóki Chiny Ludowe będą wysuwały żądanie skreślenia z listy członków MKOI Tajwanu, sprawa ta nie będzie rozpatrywana na forum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

W Tokio nadal obraduje komisja MKOI do spraw amatorsztwa. Komisja zapoznała się z listą zgłoszeń. Sprawdzano czy wśród ponad 1200 uczestników zimowej Olimpiady nie ma takich, którzy naruszyli paragraf 26 przepisów o amatorsztwie. Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. (o-za)

† W głębokim bólu zawiadamiamy o stracie w dniu 26 stycznia 1972 r. naszej najukochańszej istoty, trościwego syna, męża, ojca, brata, szwagra, zięcia i stryja w wieku 48 lat, sp.

KAZIMIERZA JANUSZKIEWICZA

majora w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu na Górczynie.

Po uroczystościach pogrzebowych zostanie odprawiona msza św. żałobna w koście parafialnym przy ul. Ostrobramskiej.

Pogrążeni w głębokim smutku

żona, synowie i rodzina

Poznań, Łódź, Góra Śląska. 4742g

† Dnia 28 stycznia 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra i ciocia

TERESA MARGRAF

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim.

stroskani

rodzice i rodzeństwo

Poznań, ul. Kossaka 14. 4690g

W dniu 27 stycznia 1972 r. zmarła po długiej chorobie, długoletni i zasłużony pracownik służby zdrowia, były Kierownik Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Swarzędzu

lek. pediatra

MARTA KRÓLOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29. I. 72, o godz. 15.30, na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

Z żalem żegnają

pracownicy Przychodni Rejonowej w Swarzędzu.

4732g

GEOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Bilos, Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski. ● Telefon: centrala 611-21, łącz wszystkie działy informacyjne do Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelnny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 436-73 i 453-31. ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. ● Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Rekonisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (90 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego. ● Kres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-8

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PREFABRYKAT”

przyjmuje

W NOWO URUCHOMIONYM ZAKŁADZIE KAMIENIARSKIM

w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska 36

ZLECENIA USŁUGOWE NA

POMNIKI NAGROBKOWE

w terminie 1—2-miesięcznym w trybie

ratalnym i za gotówkę, od godz. 7—15.

Dojazd z al. Marcinkowskiego autobusem linii nr 70 — przystanek przy

cmentarzu miłostowskim. K110

Administratorzy i właściele prywatnych domów mieszkalnych!

W związku z okresem zimowym — PANSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

uprzejmie przypomina o konieczności zawarcia ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania lub administrowania domu mieszkalnego.

Można to uczynić przy okazji opłaty składki za obowiązkowe ubezpieczenie budynku od ognia.

Minimalna składka za okres roczny wynosi 50 zł, od 1 nieruchomości, natomiast za domki jednorodzinne zamieszkałe tylko przez właściciela, składka wynosi 30 zł rocznie.

Ubezpieczenie można zawrzeć w Oddziale Miejskim PZU w Poznaniu, Plac Młodej Gwardii 1 i w Inspektoracie Powiatowym PZU, znajdującym się w każdym mieście powiatowym. K256

Pokój c.o. telefon Grunwald 19 dla 4519g.

Rencistka poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2851g.

Kupię w całości wydzierżawić samodzielny pokój z kuchnią lub kawalerkę wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2826g.

Wreszcz, zamienie komfortowe mieszkanie własnościowe 2 pokoje, kuchnia, PKO-wskie — centrum, na podobne w Poznaniu. Gdańsk-Wrzeszcz, tel. 41-11-75. 2863g

Częstochowa, 2 pokojowe, kuchnia, łazienka, telefon — zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2806g.

Zamienie ładną kawalerkę, nowe budownictwo — Dębica, przy kościele, na podobne Jeżyce (najchętniej Osiedle Bonin). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2901g.

Sopot, pokój 25 m², tymczasowo wspólne, wygodny, telefon — zamienie na Poznań. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2806g.

Zamienie kawalerkę na pokój z kuchnią, również w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2810g.

Częstochowa, 2 pokoje z kuchnią i łazienką, zamienie na równorzędne lub podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2915g.

Zamienie 3-pokojowe mieszkanie, c. o., powierzchnia 82 m² na 2 samodzielne, mniejsze, dzielnicą Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2917g.

Zamienie spółdzielcze M-3 2-pokojowe (Lazarz), na większe samodzielne z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2857g.

1 pokój i 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne — Jeżyce, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2861g.

Zamienie mieszkanie 3 pokoje z przynależnościami, samodzielne, na 2 mieszkania po 1 pokój i kuchnię w tym kawalerka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2964g.

● Niemalności

Sprzedam dom, zabudowania, łąka, ziemia. Maria Romanowska — Czarnków n/Not. Sikorskiego 35. 123p

Moje małżeństwo wydzierżawi z zamiarem kupna gospodarstwo rolne średniej wielkości, z dobrą ziemią. Zaopiekują się starzy właściciele. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2877g.

Kawaler, rolnik, lat 24, wzrost 167, wykształcenie średnie, pozna odpowiednio pannę, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2733g.

Samotny, lat 52, zawód ogrodnik i rolnik, poślubi pania posiadającą gospodarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2717g.

Samotny, lat 52, zawód ogrodnik i rolnik, poślubi pania posiadającą gospodarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2717g.

Samotny, lat 52, zawód ogrodnik i rolnik, poślubi pania posiadającą gospodarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2717g.

Samotny, lat 52, zawód ogrodnik i rolnik, poślubi pania posiadającą gospodarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2717g.

Samotny, lat 52, zawód ogrodnik i rolnik, poślubi pania posiadającą gospodarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2717g.

Samotny, lat 52, zawód ogrodnik i rolnik, poślubi pania posiadającą gospodarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2717g.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
NOWY — g. 16 „List z tamtego świata” (przedstawienie zamknięte).
OPERA — g. 19 „Jezioro Łabędzie”.
OPERA — g. 19 „Roxy”.
MARCINEK — g. 11 „Białwankowa bajka”. g. 17 „Ludowa szopka polska”.
KABARET „TEY” — g. 22 „Czym nima dżymu”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Pawana dla zmęczonego” i „Zielone smugi”.
POLONIA: „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...”.
KOŚCIAN: „Michał Waleczny”.
KORNIK: „Znaki na drodze”.
LESZNO: „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni”.
NOWY TOMYŚL: „Wahadło” i „Pogromca zwierząt”.
OBORNIKI: „Próba terroru”.
SREM: „Hogo fogo Homolka”.
SZAMOTULY: „Spojrzenie na wrzesień”.
WAGROWIEC: „Arabeska”.
WRZEŚNIA: „Martwa fala”.

KONCERTY

MUZEUM NARODOWE (hall) — g. 19.30 — Recital fortepianowy Tatiany Nikolajewej.
AULA UAM — g. 17 — III Koncert Pro Sinfonica I stopnia — „Muzyka odzwierciedleniem epoki”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.45 Sportowy wieczór na start; 8.08 W naszym domu; 8.13 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać w kraju i na świecie; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); „My się nie nudzimy”; 9.20 Kompozytor tygodnia — Bela Bartok; 10.05 „Zła godzina” — fragment; 10.25 Wakacje Pana Hayd na; 10.50 Jak gospodarować morze; 11 Dla kl. VIII (chemia); „Historia bezki”; 11.25 Piosenki na weekend; 11.49 ABC rodziny; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Wyrwidąb i Wali-góra” — słuch.; 13.25 Tam gdzie Niemen i Dniepr płynię; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki?; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Czas i ludzie; 16.20 600 sekund piosenki żołnierskiej; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.10 Listy przebiegów Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupię nie kupię, posłuchaj; 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju; 20.30 Muzyczny łącznik; 21 Koncert żywych — magazyn; 0.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Wesołe rytmy; 8.35 Ojczyźnie i kulturze — montaże; 8.55 Śpiewa „Śląsk”; 9 Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.35 Audycja Red. Społecznej; 9.55 Z piosenek przez lata; 10.25 Teatr PR; „Ju-tro powrócą ptaki” — słuch.; 11.10 Jazzowy kwadrans; 11.24 Koncert chopinowski z nagrań J. S. de Castro; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Poznański Chór Chłopców p/d J. Kurczewskiego; 13.40 Chwila dziwnie żywej; 13.45 — fragment; 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 14.30 Mały relaks; „Witaj, słońcu” — humoreski; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Reportaż z Festiwalu Piosenki Studenckiej; 15.25 Muzyka operowa; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 Gra jaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Czas przyszyły — czas teraźniejszy” — felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Jęz. francuski; 19.31 „Matysławowski”; 20.01 Recital tygodnia — Z nagrań Fritz Kreislera w 10 rocznicę śmierci wielkiego skrzypcy; 20.38 Samo życie; 20.48 Muzyka rozrywki; 21.15 W karawaułowym nastroju; 22.30 12 minut dla Earthy Kitt; 22.45 Zespół Dźwięk; 23.15 Muzyka na dobranoc; 0.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorocznik Z. Sośnickiej; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Jeżdżący” — II odc. pow.; 9.10 Sergiusz Prokofiew — IV Sonata fortepianowa c-moll op. 29 — wyk. A. Dudkiewicz; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Wszystkie rytmy dozwolone; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Zabiegi drożdża” — 8 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczytach skraj: antenie; 15 El Greco w Toledo — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Na polach Tarchomina; 15.50 Jazz; zawsze młody; 16.15 Leo Delibes: „Król się bawi” — muzyka baletowa do sztuki Victora Hugo; 16.30 „Cysoz to ma klawe życie” — śpiewa T. Chyla; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jeżdżący” — 12 odc. pow.; 17.40 Klub Grającego Kręka; 18.20 Antologia miniatury muzyki — walc; 18.35 Mój magne tofon; 19 Książka tygodnia — J.

W Garbarni nowoczesnej



Od trzech lat trwa modernizacja Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich, specjalizujących się w produkcji garbowanych skór zwierzęcych. Dzięki tym zmianom systematycznie wzrasta produkcja, poprawia się wydajność pracy załogi. Znaczne nakłady przeznaczono na poprawienie warunków pracy. Procesy chemiczne, zachodzące przy garbowaniu, zostały sfermentyzowane, kapitalny remont przeszły szatnie i umywalnie, kosztów 400 tys. złotych wybudowano nową stołówkę. Na zdjęciu: dzięki modernizacji i mechanizacji garbarni wieloma czynnościami można kierować przy pomocy pulpitu sterowniczego (zd)

Fot. — J. Chłosta

Z Ryczywołu

Produkcja na konto 20 miliardów

Pracownicy Gminnej Spółdzielni w Ryczywole jeszcze raz dali dowód swej aktywności i inicjatywy. Doceniając potrzeby ciągłego podnoszenia stopy życiowej, lepszego zaopatrzenia rynku, dokładnie przeanalizowano założone pierwotnie zadania na rok 1972. Efektem tego jest podjęcie zobowiązania, dotyczącego wykorzystania rezerw i wyprodukowania ponadplanowo towarów rynkowych na ogólną wartość 1 125 tys. zł. Postanowiono mianowicie dać dodatkowo dla potrzeb kraju 150 ton mieszanek paszowych, 50 tys. sztuk cegły pełnej i 195 ton torfu ogrodniczego, a ponadto wyprodukować ponad plan 43 tys. butelek napojów gazowanych i 2 tony artykułów cukierniczych. Wyrób tych ostatnich (wartości 200 tys. zł) stanowi odpowiedź pracowników ryczywoleńskiej GS na list Biura Politycznego i Prezydium Rządu. (bop)

Warnecki: „Najdłuższy mój monolog”; 19.35 Henry Purcell — IX Sonata F-dur — wyk. zespół „The Jacobean Ensemble”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyka ze starych i nowych płyt; 21 Robale — rep.; 21.20 Wieczór w „Nowym Zaczku” — bawimy się ze studentami; 21.50 Opera W. A. Mozarta: „Uprawdzenie z Serafina”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Cat Stevens; 22.15 Powieść w wyd. dżw.: „Ogniem i mieczem”; 22.45 Francuzi śpią o miłości; 23 Z antologii poezji lużyckiej; 23.05 Wieczorne spotkanie z Conchita Bautista.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 8.20 — „Palcem na wodzie” — film fab. prod. czechosł.; 9.55—10.25 — Dla szkół — Geografia kl. VI — „Nizina śląska”; 11.55—12.25 — Dla szkół — Język polski kl. I—IV lic. „Poezja bohaterstwa”; 15.55 — „Z koszar i poligonów”; 16.15 — Redak-

Jeden z nadwarciańskiej ludowej straży

Radzewo w powiecie śremskim przejdzie do historii ruchu oporu jako rodzinna wieś Jana Wojkiewicza — pierwsze go komendanta X Okręgu Po znańskiego Batalionów Chłopskich.

Po ukończeniu Gimnazjum w Śremsku studiował on prawo na Uniwersytecie Poznańskim. Od wczesnej młodości uczestniczył aktywnie w pracy społeczno-politycznej; początkowo działał w Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej, a następnie w Wielkopolskim Związku Młodzieży Wioskiej, pełniąc obowiązki sekretarza i redaktora „Spo-

„Cechował go — stwierdza Stanisław Zbierski, współorganizator ruchu oporu w wydanej przez siebie książce pt. „Nad Wartą ludowa straż” — rzadki talent poświadczający jednostkowy i zespołowy inicjatyw oraz wyciągania istoty rzeczy w wypadku różnicy zdań. Robił to z ujmującym taktem, który jednak mu sympatię i przyjaźnił”.

Podczas mobilizacji w 1939 roku powierzono mu dowództwo tworzącej się kompanii pułku piechoty w Lesznie, która później weszła w skład armii „Poznań”. W końcu września porucznik Jan Wojkiewicz dołącza się ze swoją kompanią do zgrupowania kompanii Kleeberga, biorąc udział w słynnej bitwie pod Kocim w dniach 2 — 5 października. Przebiegała w lasy jankowskie, a po rozbięciu oddziałów dostaje się do niewoli. Udaje mu się jednak zbiec z obozu jenieckiego w Biedrusku i wrócić do rodzinnego Radzewa. Wrócił, aby nadal prowadzić — teraz już konspiracyjną walkę z okupantem.

cia szkolna zapowiada; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — J. Dobraczyński — „Złota przedzia” — Reżyseria — M. Nowakowski; 17.50 — „Z kamery wśród zwierząt”; 18.20 — „Muzyka i praca”; 18.40 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 19.20 — Do branc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Alfabet Rozrywki — program XII „M”; Scenariusz i reżyseria — S. Mroczkowski; Scenografia — A. Kapela i S. Mrowiński; Wykonawcy: S. Kwaśniewska, B. Grabowska, J. Zyzczak, A. Wróblówna, K. Matecka, W. Młynarski, T. Wojtych, M. Pogasz, S. Pietraszewski, E. Warzecha, R. Jakubowicz, R. Grochoczyński, J. Flur, J. Milian, Z. Laskowski i balet; 21.10 — Dzieńnik i wiadomości sportowe; 21.30 — „Pożegnanie z bronią” film fab. prod. USA.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.05 — TV Kurs rolniczy; „Użytkowanie i pielęgnowanie łocho”; 8.40 — Przypomnamy, radzimy; 9 — Dla młodych widzów; TV Klub Smiałych, Olimpijski tor, film z serii „Przygodę psa Cywilla”; Sekretarz rodziny; 10.10 — „Radar” — filmowy magazyn wojsko-

Dla dworu w Spławiu nie ma już ratunku?

„(...) Dwór pierwotny, otoczony wiekowymi lipami, zabudowany był z czterech stron. W środku znajdował się dziedzińiec. Główna część dworzyszczła mieściła izby mieszkalne, kaplicę i salę jadalną. Sufit w tej sali był z drzewa, na podciagu wyrzyto rok 1608. Komin był w kształcie ołtarza z figurami, kolumnami i arabeskami z datą 1624 r. Pieczę szczytowa górnego kształtu, okryte mnóstwem figur wypukłych, składały się po najważniejszej części z trzech tylko sztuk. Na każdym z nich był rok wyrzyty (...). Oto zachowany opis dworu w Spławiu pow. kościańskiego, pochodzący sprzed 1840 r.

O postępującej dewastacji tego zabytkowego obiektu sygnalizowaliśmy w artykule pt. „Dwory umierają stojąc” (GW z 9. X ubr. nr 260 wyd. AB). Do krytyki zawartej w tym artykule ustosunkowały się w listopadzie 1971 r. władze kościańskie.

ZOBOWIĄZANIE BEZ POKRYCIA

„(...) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury donosi w odpowiedzi na artykuł „Dwory umierają stojąc”, że nieruchomości położona na

terenie Spławia pow. Kościan — obejmująca dworek z parkiem o powierzchni ca 5,72 ha (własność Państwowego Funduszu Ziemi) zgodnie z decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia w Poznaniu z dnia 25. VIII. 1958 r. — została przekazana Spółdzielni Inwalidów „Szczotkarz”, obecnie „Simp” w Poznaniu ul. Zeromskiego nr 9. Spółdzielnia ta jako użytkownik obiektu jest zobowiązana do utrzymania go w stanie zabezpieczającym przed zniszczeniem i dewastacją. Wyjaśnia się również, że Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PPRN w Kościanie zgodnie z pismem okólnym Prezesa RM z dnia 31 lipca 1971 r. zwrócił się w dniu 13. II. 1971 r. do wyżej wymienionej Spółdzielni o sprawozdanie z podjęcia kroków, w celu zabezpieczenia użytkowanego przez nią obiektu przed dalszym niszczeniem (...).

ratujemy

ZABYTKI

Wydawałoby się więc, że sprawa karygodnego dewastowania spławskiego dworku została ostatecznie załatwiona, gdyby nie fakt, że wszystko, nie stety zostało po staremu. Tegoroczna aura dopełniła reszty zniszczenia. Pisemne interwencje i artykuły nie wzruszyły bynajmniej Zarządu Spółdzielni, który niewątpliwie ponosi główną winę za obecny stan dworu w Spławiu. Nie odezwał się również Wojewódzki Konserwator w Poznaniu, pod którego „troskliwą” opieką rozpadł się niedawno dozna zabytkowy pałacyk w Jasieniu i rozpadła się obecnie, systematycznie, spławski dwór.

POTRZEBA ROZSĄDNEJ DECYZJI

Do Spławia zawitałem ponownie przed kilku dniami

JERZY ZIELONKA

Nauka z pomocą rolnictwu

Wysokie zbiory — efektem postępu agrotechnicznego

Z udziałem przodujących rolników oraz gromadzkich służby rolnej odbyło się w miniony wtorek 25 bm. w Gnieźnie podsumowanie rocznej działalności Terenowego Punktu Informacji Rolniczego Rejonu nowego Zakładu Doświadczalnego Sielinko, w zakresie wprowadzania i upowszechniania postępu technicznego w rolnictwie. W naradzie uczestniczyli również przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych powiatu.

W roku ubiegłym przeprowadzono 235 doświadczeń z zakresu uprawy zbóż, ziemniaków oraz kompleksowego nawożenia łąk i 109 z produkcji zwierzęcej. Jakże uzyskano efekty? W uprawie zbóż mimo nie najlepszych warunków atmosferycznych rolnicy gospodarujący na ziemiach III lub IV klasy, stosując właściwą agrotechnikę osiągnęli wysokie plony z ha. Np. Stanisław Siedlarz z Lubowa 40,5 kw. żyta, Czesław Lewandowski z Bojanic 42,5 kw. pszenicy, Zdzisław Twaróg z Wilkowy 47,5 kw. jęczmienia.

Prowadzone demonstracje w zakresie kompleksowego nawożenia łąk wykazały, że nawet na nie najlepszej jakości można uzyskać wysokie zbiory siana. Zamiast zbioru tradycyjnych dwóch pokosów przy racjonalnym nawożeniu i właściwej pielęgnacji zbierano 4 pokosy. Rolnicy Józef Gorlaszka z Lubowa, Piotr Hartwich z Kędzierzyna i Edward Węciór z Turostowa uzyskali zbiór siana w wysokości ponad 100 kw z 1 ha. Wysokie plony ziemniaków — ponad 260 kw z 1 ha osiągnęli Stefan Malerowicz ze Świnia i Marian Matecki ze Sławna stosując odpowiednią uprawę, właściwe nawożenie oraz zdrowy materiał sadzenia kowy.

W produkcji zwierzęcej prowadzono demonstracje na temat racjonalnego żywienia młodego bydła rzeźnego, krów mlecznych, tuczników typu bekonowego oraz odchowu prosiąt. Uzyskane wyniki wskazują, że drogą właściwego żywienia można uzyskać bardzo

wraz z Komisją Kultury i Oświaty Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie i ekspertem — inż. Marianem Smardzem — kierownikiem Wydziału BUJA Prezydium PRN. Chodziło o stwierdzenie przydatności budynków dworskich do celów użytkowych.

Przed nami roztoczył się obraz absolutnej dewastacji, bałaganu i zniszczenia. W salonie głównym, naprzeciw zabytkowego kominka, stał w spławskim dworze niekompletny warsztat ślusarski. We wszystkich pomieszczeniach pozrywane parkiety, mocno nadgryzione wilgocią ściany i sufity. Niekompletny dach spowodował liczne zacieki, a brak niektórych elementów wyposażenia wnętrza wskazywał na to, że wiekowy dwór nie omijał rabusie.

Z zaciekawieniem oczekiwałem decyzji eksperta. Inżynier Smardz orzekł, że dwór zabytkowy w Spławiu nadaje się jedynie na rozbiórkę. Jego dewastacja postąpiła bowiem zbyt daleko.

W tej sytuacji oczekujemy szybkiej i rozsądnej decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Niszczący obiekt, widomy dowód niegospodarności, lekceważenia i niedbalstwa, musi przestać straszyć turystów. Oprócz czysto zabytkowego charakteru, sprawa spławskiego dworu i przynależnych do niego ponad 5 hektarów, ma jeszcze wydźwięk gospodarczy. Hektary te po kilkunastu latach trzeba chyba — i to jak najszybciej — przywrócić rolnictwu.

Plan na rok bieżący zakłada 185 demonstracji agrotechnicznych oraz 81 pokazów z zakresu produkcji zwierzęcej. W sumie cała działalność Terenowego Punktu Informacji zmierza do zwiększenia produkcji rolniczej przy jednoczesnym jej polepszeniu i potanieniu.

W minionym roku były prowadzone w powiecie gnieźnieńskim szkolenia rolnicze w 63 punktach w tym w 60 o trzyletnim programie nauczania. Tytuł kwalifikowanego rolnika uzyskało 220 osób. (zk)

Odpowiadamy

Stanisław z Gnieźnieńskiego. — Radzimy wystąpić na drogę sadową przeciwko sprawcy wypadku i zwrócić się do PZU o wypłatę odškodowania, obejmującego wszelkie poniesione koszty. (76)

Dobra gospodyni, Leszno. — Kupować czy też dziczyć można tak samo konserwowane jak inne mięsa. Ptaki trzeba upiec, przekroić na połowy, ułożyć w stolikach, zalać tłuszczem, w którym się piekły, zamknąć słoje jak zwykłe i gotować w kociołku z wodą — (ok. 45 minut). (84)

Samotny ojciec ze Srody. — Prawo do 2 dni zwolnienia z pracy, które przysługują dotychczas pracownikom, wychowującym dzieci do lat 14, zostało rozszerzone także na pracowników (ojców) będących jedynymi opiekunami dzieci do lat 14. (Wytężone nr 35, Przewodniczącego Komitetu Pracy i Placy z dnia 15 września 1971 r. — Dziennik Urzędowy KP i P nr 4).

Stanisław Kubiak, Września. — Podajemy adres: Polski Związek Ekspertystów, Zarząd Główny, Warszawa, ul. Jasna 6. (94)